

Prof. zw. dr hab. Jerzy Jaskiernia
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Wydział Prawa, Administracji i Zarządzania

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Artura Trubalskiego pt.
„Prawnoustrojowa koncepcja i mechanizmy implementacji prawa Unii
Europejskiej do krajowego systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej”
(dla Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku)**

Recenzowana rozprawa doktorska powstała pod kierunkiem dra hab. Ryszarda Mojaka, profesora UMCS. Autor podjął zagadnienie niezwykle istotne zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia. Z chwilą bowiem akcesji RP do Unii Europejskiej, zjawisko multicentryczności prawa nabrało nowego wymiaru. Istotnym jest w związku z tym rozpoznanie mechanizmów implementacji prawa UE do krajowego systemu prawnego. Wybór tematu uznać w związku z tym należy za trafny i godny analizy na poziomie dysertacji doktorskiej.

Autor postawił sobie cel w postaci zdefiniowania procesu implementacji prawa UE do systemu prawnego RP. Jest on uwarunkowany zarówno charakterem systemu prawnego RP, jak i systemu prawnego UE, co rodziło potrzebę przedstawienia „wzajemnych relacji i zależności” (s. 7). Główna hipoteza badawcza, poddana weryfikacji, brzmiała, że „przystąpienie RP do UE doprowadziło do sytuacji, w której na terenie RP zaczął funkcjonować trzeci system prawny”. Ponadto członkostwo Polski w UE „wpływa w znaczący, nieznany dotychczas, sposób na funkcjonowanie konstytucyjno-ustrojowego systemu rządu parlamentarno-gabinetowego RP” (s. 9).

W rozdz. I (Prawo Unii Europejskiej w systemie prawnym Rzeczypospolitej Polskiej) Autor zaprezentował charakterystykę systemu prawnego UE (1.1.), a na tym tle poddał analizie prawo pierwotne (1.2.), prawo pochodne (1.3.), a szczególne znaczenie mają rozważania dotyczące realizacji zasady bezpośredniego skutku prawa pochodnego w systemie prawnym RP (1.4.).

W rozdz. II (Charakterystyka procesu implementacji prawa Unii Europejskiej) istotne znaczenie mają rozważania dotyczące charakteru prawnego implementacji prawa U.E. (2.2.), a także zasad implementacji (2.3.) oraz sposobów implementacji (2.5.).

W rozdz. III (Rola władzy wykonawczej i jej organów w procesie implementacji norm prawa Unii Europejskiej), ukazana została zarówno rola Rady Ministrów, jak i Prezydenta RP (3.1.). Autor położył nacisk na współdziałanie tych organów w procesie tworzenia prawa UE podlegającego implementacji.

W rozdz. IV (Rola władzy ustawodawczej w procesie implementacji norm prawa Unii Europejskiej) zaprezentowana została zarówno rola Sejmu (4.2.), jak i Senatu (4.3.). Autor wyeksponował też szczególny tryb ustawodawczy w zakresie transpozycji prawa UE (4.4.).

Wreszcie w rozdz. V (Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez organy władzy publicznej) Autor wyeksponował prawo UE w praktyce sądów oraz organów administracji publicznej (5.1). Wskazał też na podmioty uprawnione do wszczęcia procedury kontroli implementacji (5.2.). Ukazał ponadto zasady odpowiedzialności odszkodowawczej państwa w związku z brakiem lub niewłaściwą implementacją prawa UE (5.3.). Poddał też analizie dochodzenie przed sądami RP roszczeń odszkodowawczych wynikających z braku lub niewłaściwej implementacji prawa Unii Europejskiej (5.4.).

Tytuł dysertacji w zasadzie odpowiada jej zawartości, choć jej treść jest bogatsza od zapowiadanej w tytule. Autor podjął bowiem nie tylko problematykę prawnych mechanizmów implementacji, ale również stosowania prawa UE. Można to więc było odzwierciedlić w tytule. Choć bowiem stosowanie jest nieodzowną konsekwencją implementacji, to jednak – jak się wydaje – tworzy samoistny obszar badawczy.

Konstrukcję pracy można uznać za spójną i logiczną. Autor wyszedł od ogólnej charakterystyki prawa UE w systemie prawnym RP (rozdz. I) i charakterystyki procesu implementacji prawa UE (rozdz. II), by na tym tle ukazać rolę władzy wykonawczej (rozdz. III) i ustawodawczej (rozdz. IV) w procesie implementacji. Logicznym uzupełnieniem jest analiza stosowania prawa UE przez organy władzy publicznej (rozdz. V), co jest konsekwencją szerokiego pojmowania przez Autora zjawiska implementacji. Można się jedynie zastanawiać, czy to rozszerzenie, będące skądinąd istotnym obszarem badawczym, było nieodzowne. Z powodzeniem Autor mógł się bowiem ograniczyć do mechanizmów implementacji i transpozycji *sensu stricto*, co już samo w sobie jest ważnym obszarem

badawczym. Zamiast wkraczać w obszar stosowania prawa, Autor mógł pogłębić swe rozważania poprzez sięgnięcie do praktyki parlamentarnej procesu implementacji (zwłaszcza w odniesieniu do transpozycji dyrektyw do krajowego systemu prawnego). Wkroczenie w obszar stosowania prawa co prawda dało całościowy obraz, ale spowodowało, że w rozdz. V Autor musiał z konieczności ograniczyć się do przytoczenia podstawowych prawidłowości w odniesieniu do problemów, które były już przedmiotem analizy szczegółowej w innych opracowaniach. Tytuł rozdz. V nawiązuje do stosowania prawa, a tymczasem istotne rozważania dotyczą też kontroli implementacji (5.2.). Również problematyka odszkodowawcza (5.3.; 5.4.) zasługiwała na sygnalizację w tytule rozdziału. Wszystkie te dylematy wiążą się z wyjściem Autora poza tradycyjny obszar implementacji, co oznaczało dotknięcie wielu istotnych problemów stosowania prawa, które zasługiwały na wyeksponowanie. Można się też zastanawiać, czy nie należało rozdzielić w postaci odrębnych punktów stosowania prawa przez sądy oraz organy administracji.

Autor zastosował **zróżnicowane metody badawcze**, charakterystyczne dla nauki prawa konstytucyjnego, jak również europejskiego. Podstawowe znaczenie miała analiza Konstytucji RP oraz ustawodawstwa (zwłaszcza ustawy kooperacyjnej), a także Traktatu o Unii Europejskiej (TUE), jak również Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TfUE). Istotne znaczenie miało też sięgnięcie po orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) oraz Trybunału Konstytucyjnego RP (TK). Autor wykorzystał też bogatą literaturę przedmiotu, w tym angielskojęzyczną. Choć więc Autor nie nazywa tego *expressis verbis*, w jego dysertacji dominuje metoda prawnodogmatyczna, a także zostały zastosowane metody: historyczna i systemowa. Dobór metod należy uznać za prawidłowy. Sięgnięcie po orzecznictwo, zarówno TSUE, jak i TK, pozwoliło nadać rozważaniom należytą dynamikę, nie zawężoną do egzegezy konstrukcji prawnych. Autor nie podjął natomiast analizy praktyki ustrojowej, zwłaszcza faktycznych efektów procedury implementacyjnej w Sejmie i Senacie, co niewątpliwie musiało zubożyć wartość oferowanych przez niego generalizacji dotyczących efektywności procesu implementacji.

Jeśli chodzi o **styl**, praca cechuje się precyzją ujęcia charakterystyczną dla badań prawnokonstytucyjnych. Autor artykułuje swe poglądy w sposób jasny, nie unikając wskazywania na kontrowersyjne rozwiązania w ramach obowiązującego prawa. Trochę razi stosowanie konstrukcji w trzeciej osobie – np. „zdaniem autora niniejszej rozprawy” (s. 91), skoro z samego założenia cała dysertacja jest jego dziełem, chyba że przywołuje poglądy innych autorów. Również określenia w stylu „jak już wspomniano” (np. s. 98, s. 106, s. 146,

s. 171), „jak już bowiem była mowa” (np. s. 100) , „jak już wcześniej była mowa” (np. s. 102, s. 120, s. 124, s. 135, s. 160) nie sprzyjają potoczności narracji.

Dysertacja zawiera szereg istotnych obserwacji. Należy do nich rozróżnienie procesu implementacji traktowanego *sensu largo* od procesu transpozycji traktowanego *sensu stricto* (s. 11). Autor trafnie zauważa, że *acquis communautaire* należy traktować jako dorobek prawny z uwzględnieniem „dynamicznego, wciąż zmieniającego i powiększającego się katalogu” (s. 19). Autonomiczny charakter prawa UE, połączony z zasadą pierwszeństwa, powoduje, że „w państwie członkowskim funkcjonują niejako dwa (równoległe i niezależne) porządki prawne (s. 21). Wobec niejednorodności terminologicznej: „bezpośrednie stosowanie” – „pośredni skutek”, Autor opowiada się za tym drugim wariantem, jako najlepiej oddającym treść tej zasady z perspektywy art. 91 ust. 1 Konstytucji RP (s. 31). Zaznacza jednak, że pierwszy natomiast nawiązuje do literalnego brzmienia art. 91 ust. 3 Konstytucji (s. 52). Dostrzega przy tym, że kwestia bezpośredniego skutku rozporządzeń w systemie prawnym RP nie budzi większych kontrowersji, jeśli tylko „rozporządzenie spełnia warunki bezpośredniej skuteczności” (s. 54). Autor trafnie dostrzega, że bezpośredni skutek wertykalny dyrektywy możliwy jest jedynie w relacji „jednostka – państwo”, nie może być natomiast mowy o tzw. „odwróconym skutku wertykalnym”, czyli w relacji „państwo – jednostka” (s. 56). Zwraca też uwagę na wątpliwości, jakie utrzymują się w odniesieniu do kwestii bezpośredniego skutku wertykalnego dyrektyw (s. 57). Interesująco wskazuje też na problem bezpośredniego skutku dyrektyw w tzw. relacjach triangularnych (s. 58). Istotne znaczenie ma obserwacja, że „naruszenie obowiązku implementacji prawa Unii Europejskiej może być potraktowane jako delikt konstytucyjny” (s. 64).

Trafna jest obserwacja, że „pewne elementy składające się na funkcję ustawodawczą stały się w praktyce funkcjonowania atrybutami władzy wykonawczej (Rady Ministrów) w związku z funkcjonowaniem jej przedstawicieli w ramach instytucji UE” (s. 77). Autor zauważa przy tym, że „Rada Ministrów uzyskała kompetencje jedynie *quasi* ustawodawcze na poziomie UE” i „nie można mówić o funkcji ustawodawczej, gdyż ta jest właściwa dla władzy ustawodawczej, a jedynie o wspomnianych kompetencjach *quasi* ustawodawczych i to tylko na poziomie UE” (s. 83). Stawia też pytanie, czy wiążący charakter opinii Sejmu i Senatu mieściłby się w ramach systemu rządów RP i udziela stanowczej odpowiedzi: „Oznaczałoby to niedopuszczalne i bardzo poważne naruszenie zasad ustrojowych oraz podstaw funkcjonującego w RP systemu rządów”, a także prowadziłoby do naruszenia autonomii Rady Ministrów jako organu władzy wykonawczej (s. 83). W kontekście

postanowień ustawy kooperacyjnej wskazuje na uprawnienia kontrolne Sejmu i *quasi* kontrolne Senatu (s. 136). Podejmuje przy tym polemikę ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że – w przypadku Senatu – chodzi tu o wykonywanie funkcji ustawodawczej (s. 136).

Istotnym dorobkiem dysertacji jest zdefiniowanie procesu implementacji prawa UE do systemu prawnego RP jako „ciągu działań podejmowanych przez organy władzy wykonawczej i organy władzy ustawodawczej oraz organy stosujące prawo wynikające z obowiązku będącego konsekwencją członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej” (s. 90). Autor podkreśla, że „proces implementacji stanowi przejaw funkcjonowania Rzeczypospolitej Polskiej w realiach Unii Europejskiej. Natomiast proces transpozycji jest szczególnym rodzajem (formą) krajowego procesu ustawodawczego” (s. 93). Wartościowe są obserwacje dotyczące możliwości dokonania implementacji poprzez wydanie rozporządzeń (s. 95-96), mającej jednak charakter wyjątkowy w porównaniu z uchwalaniem ustaw. Wydaje się jednak przesadnie drobiazgową analiza procedury sięgania w procedurze implementacji po rozporządzenia (s. 103), która może tworzyć wrażenie, że chodzi tu o realną alternatywę dla wydawania ustaw. Rodzi się też pytanie, czy niezbędnym było przytaczanie szczegółowych regulacji dotyczących wydawania rozporządzeń (s. 127-128).

Autor przekonująco uzasadnił tezę, że „angażowanie się Prezydenta RP w przygotowanie projektów ustaw implementacyjnych, choć formalnie dopuszczalne, wiązałoby się z niepotrzebnym naruszeniem podziału kompetencji w ramach dwuczłonowej egzekutywy funkcjonującego w realiach istniejącego w RP systemu parlamentarno-gabinetowego” (s. 142). Dostrzegł jednak, że Prezydent „czuwa nad poprawnością procesu transpozycji” (s. 145).

Autor trafnie wskazuje, że „w praktyce dokonywania transpozycji prawa UE do systemu prawnego RP dochodzi do powstania wątpliwości pojawiających się na tle językowego tłumaczenia treści norm UE na język polski” (s. 104). Teza ta („częste błędy” – s. 105) byłaby jednak mocniejsza, gdyby autor zilustrował ją przykładami z praktyki parlamentarnej. To samo dotyczy daleko idącej tezy: „pośpiech w wykonywaniu poszczególnych aktów prawnych prowadził często do niedostatecznej jakości merytorycznej ustaw implementacyjnych” (s. 192). Przydałaby się, oparta na praktyce parlamentarnej, ilustracja tego zjawiska i ocena jego skali.

Istotnym osiągnięciem pracy jest przedstawienie dynamiki koordynacji międzyrządowej w procesie implementacji dyrektyw UE i przygotowywania projektu ustawy implementacyjnej oraz ukazanie roli, jaką odgrywają poszczególne podmioty, m.in. Rządowe Centrum Legislacji (s. 116-118).

Autor wieloaspektowo ukazał odrębności procesu transpozycji w stosunku klasycznego procesu ustawodawczego (s. 178). Precyzyjnie wydobyl też specyfikę proceduralną, dokonując szczegółowej analizy regulaminów ustawy kooperacyjnej oraz regulaminów Sejmu i Senatu (s. 173 i n.). Wskazał na „wykształcenie się szczególnej procedury ustawodawczej mającej z jednej strony pewne odrębności w stosunku do klasycznego modelu tej procedury, a z drugiej mieszczącego się w konstytucyjnych ramach określających procedurę ustawodawczą” (s. 199). Prezentuje też szereg wniosków *de lege ferenda*, których realizacja umożliwiłaby terminowe przygotowanie ustaw implementacyjnych (s. 197).

Ważnym jest stwierdzenie: „W ciągu ostatnich lat ciągle istnieją znaczące opóźnienia w implementacji prawa UE do systemu prawnego RP, a w ciągu tych lat sytuacja nie uległa znaczącej poprawie” (s. 194). Po to jednak, by teza ta była praktycznie użyteczna, powinna jej towarzyszyć analiza praktyki rządowej i parlamentarnej: czego dotyczą opóźnienia, jaka jest ich przyczyna i jaka skala.

Istotne argumenty zawiera analiza, która doprowadziła Autora do konkluzji: „Z uwagi na spójność systemu prawnego RP, a szczególnie systemu i hierarchii źródeł prawa zawartych w Konstytucji RP należy negatywnie ocenić możliwość dokonywania przez TSUE wykładni prawa UE na wniosek zawarty w pytaniu prejudycjalnym TK” (s. 206), „choć istnieje taka formalna możliwość” (s. 207).

Autor przekonująco przedstawił konkluzje końcowe. Stwierdził, że „proces implementacji może być określony jako szczególny tryb ustawodawczy właściwy dla wykonywania prawa UE” (s. 227). Trafnie dostrzegł, że „konsekwencją implementacji prawa UE do systemu prawnego RP jest wzrost znaczenia władzy wykonawczej i jej organów w stosunku do władzy wykonawczej. Część zadań w procesie implementacji zostało bowiem w praktyce przejętych przez władzę wykonawczą i jej organy” (s. 227). Udowodnił, że „mamy do czynienia z odejściem od klasycznego znaczenia prawnoustrojowego władzy wykonawczej i władzy ustawodawczej oraz ich wzajemnych relacji” (ss. 227-228). Doszło do „faktycznego ukształtowania się odrębnego procesu ustawodawczego dotyczącego ustaw

implementacyjnych” (s. 228). Autor przedstawił wartościowe wnioski *de lege ferenda* dotyczące implementacji prawa UE” (s. 228)

Podzielając główne tezy i obserwacje Autora, można wskazać na pewne kwestie, które zachęcają do dyskusji.

Autor pisze, nawiązując do art. 90 Konstytucji, że „zastosowanie instytucji referendum i odwołanie się do woli Narodu stanowi odstępstwo od generalnej zasady przewidzianej w przepisie art. 4 ust. 2 Konstytucji RP. Zgodnie z tą zasadą Naród sprawuje władzę przez swych przedstawicieli lub bezpośrednio” (s. 67). Trudno tu chyba mówić o „odstępstwie”, skoro bezpośrednie sprawowanie władzy zostało w tej normie *expressis verbis* przewidziane.

Czy trafne jest stwierdzenie, że „klasycznym przykładem umowy międzynarodowej, której ratyfikacja została poprzedzona przez uchwalenie ustawy wyrażającej zgodę na ratyfikację jest umowa na podstawie której Rzeczpospolita Polska uzyskała członkostwo w Unii Europejskiej” (s. 68), skoro zgoda ta została wyrażona w trybie referendum?

Niezbyt szczęśliwe jest ujęcie: „Szacuje się, że nawet do 80 % tworzonych obecnie w RP prawa powstaje faktycznie na poziomie UE” (s. 78). Chodziło chyba o obowiązujące na terenie RP prawo.

Typową pomyłką jest zdanie, że „władza ustawodawcza utraciła część swoich kompetencji na rzecz władzy ustawodawczej” (s. 86). Precyzji zabrakło też w tezie, że „projektem dokumentu rządowego są między innymi ustawy” (s. 114). Z kolei, nawiązując do kompetencji Rady w procedurze prawotwórczej, Autor ma najwyraźniej na uwadze Radę Unii Europejskiej, choć pisze o Radzie Europejskiej (s. 150-151, 153).

Autor trafnie stwierdza, że „Wprowadzenie ustawy kooperacyjnej stanowiło próbę złagodzenia zjawiska deficytu demokracji przez zobowiązanie Rady Ministrów do konsultowania z właściwymi organami Sejmu i Senatu projektów aktów prawnych Unii Europejskiej” (s. 78). Szkoda jednak, że nie wskazał, jakie faktyczne efekty przyniosła ta procedura. Stąd, skądinąd trafne pytanie, czy „ograniczenie wpływu Sejmu i Senatu jedynie do niewiążącej opinii należy uznać za wystarczający w kontekście udziału w tworzeniu prawa UE” (s. 79) nie może uzyskać pełnej odpowiedzi tak długo, jak nie będą ukazane efekty tej praktyki. Choć bowiem chodzi tu tylko o niewiążącą opinię, nie ma przeszkód, by rząd ją uwzględnił.

Niezbyt fortunnie brzmi zdanie w odniesieniu do Traktatu z Lizbony, że „potrzeba jego wprowadzenia wynika z niepowodzenia, jakim zakończyła się próba zmiany ustroju i funkcjonowania Unii Europejskiej w drodze Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy, który nie wszedł w życie na skutek nieratyfikowania go przez wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej” (s. 36). Może to sugerować, że wszystkie państwa UE odmówiły jego ratyfikacji, tymczasem miała ona miejsce w większości państw członkowskich, a procedurę ratyfikacyjną wstrzymano wobec odrzucenia ratyfikacji w referendach we Francji i Niderlandach, a podobny rezultat – jak oceniano – mogło przynieść przewidywane referendum w Polsce.

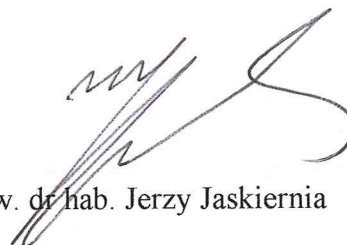
Praca jest starannie opracowana. Dotyczy to zarówno tekstu zasadniczego, jak i bibliografii. Odnotować należy jednak dość liczne usterki, mające z reguły charakter błędów technicznych. Np. w spisie treści (5.3.) zamiast „odszkodowawcza” powinno być „odszkodowawczej” (s. 6); na s. 7 – zamiast „analizy” powinno być „analiza”; na s. 21 zamiast „równoległe” powinno być „równoległe”; na s. 55 zamiast „prawnych” powinno być „prawnym”; na s. 47 zamiast „dane” powinno być „danej”; zamiast „ich” powinno być „jej”; na s. 55 zamiast „systemu” powinno być „systemie”; zamiast „walory” powinno być „waloru” (s. 61); zamiast „systemu” powinno być „systemie” (s. 62); zamiast „wszech” powinno być „ze wszech” (s. 66); zamiast „nieuwzględnienie” powinno być „nieuwzględnienia” (s. 71); zamiast „europejskiej” powinno być „europejskie” (s. 72); zamiast „zakresy” powinno być „zakresu” (s. 72); zamiast „mniej” powinno być „mniej” (s. 73); zamiast „możliwej” powinno być „możliwe” (s. 74); zamiast „organ” powinno być „organu” (s. 75); zamiast „pozostając” powinno być „pozostaje” (s. 76); zamiast „co raz” powinno być „coraz” (s. 87); zamiast „do” powinno być „go” (s. 98); zamiast „koordynuje proces” powinno być „koordynowanie procesu” (s. 112); zamiast „kierujące” powinno być „kierując” (s. 112); zamiast „mniej” powinno być „mniej” (s. 143); zamiast „podnoszone” powinno być „podnoszonej” (s. 160); zamiast „implementacyjnych” powinno być „implementacyjnej” (s. 168); zamiast „bardziej” powinno być „bardziej” (s. 182); zamiast „taki” powinno być „takim” (s. 182); zamiast (dwukrotnie) „prejudecjalnych” powinno być „prejudycjalnych” (s. 214); w tytule 5.3 jest „odszkodowawcza” powinno być „odszkodowawczej” (s. 215); zamiast „oczywiści” powinno być „oczywiście” (s. 221); zamiast „prawny” powinno być „prawnym” (s. 222).

Zakłócenie stylistyczne można odnotować w zdaniu zaczynającym się od słów „W związku z tym...” (s. 74). To samo dotyczy zdania „Konieczne jest również jakimi środkami

prawnymi można osiągnąć pożądany efekt...” (s. 123), czy ujęcia „Dodatkowo ustawa nie powinna zawierać wykraczać...” (s. 123).

Powyższe uwagi nie podważają pozytywnej oceny pracy doktorskiej A. Trubalskiego. Przedłożona do recenzji dysertacja wykazała dobrą wiedzę Autora w dziedzinie problematyki zarówno prawa konstytucyjnego, jak i prawa europejskiego. Szczególne znaczenie dysertacji wiąże się z przeprowadzoną analizą prawnokonstytucyjną uwarunkowań procesu implementacji prawa UE do systemu prawa krajowego. Autor zaoferował finezyjną interpretację poddanych analizie norm konstytucyjnych. Ukazał, jak proces implementacji rzutuje na postrzeganie kluczowych mechanizmów ustrojowych RP, a także podjął problem, czy nowa sytuacja wymaga przeprowadzenia zmian w ustawie zasadniczej. Osadził swe rozważania w szerszym kontekście systemu prawa UE. Dysertacja A. Trubalskiego stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, który dotychczas był przedmiotem jedynie analiz fragmentarycznych.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr. Artura Trubalskiego pt. „Prawoustrojowa koncepcja i mechanizmy implementacji prawa Unii Europejskiej do krajowego systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej” **spełnia wymogi** określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595). Wyrażam w związku z tym **pozytywną opinię** w kwestii dopuszczenia mgr. A. Trubalskiego do dalszej fazy postępowania doktorskiego.



Prof. zw. dr hab. Jerzy Jaskiernia

Kielce, 1 listopada 2015 r.